

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,85 „
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza nam. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liżby w guldenach. Tomoszenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Mikolaja z Tolent
Czwartek: Prote i Jacka

CHOJNICE, czwartek dnia 11. września 1930 r.

Słońca wschód 5.26 zachód 19.27
Księżyc wschód 19.17 zach. 7.43

Więści o krótkiej treści

Genewa. W Radzie Ligi Narodów omawiano powierzoną przez dr Curtiusa sprawę opróżnienia Zagłębia Saary przez wojskową straż kolejową, która po opróżnieniu Nadrenji — zdaniem niemieckiego ministra spraw zagranicznych — nie jest wcale tam potrzebna. Także Briand przyznał, że obecnie Francja nie ma żadnego interesu w zatrzymaniu pod jakikolwiek pozorem nadal żołnierzy w Zagłębiu Saary. — Ostatecznie przyjęto wniosek Grandiego o odroczenie sprawy na jedno z następnych posiedzeń.

W kołach sanacyjnych spodziewane jest ogłoszenie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej szeregu dekretów dotyczących spraw gospodarczych i omówień wprowadzenia tą drogą podatku od placów niezabudowanych i podwyżce komornego na rzecz funduszu budowlanego.

Buenos Aires. Podczas walk ulicznych w nocy na wtorek zostało zabitych 20 osób, a 200 jest rannych. Ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło aresztowania wszystkich posłów i senatorów którzy za rządów prezydenta Irigoyana byli ministrami.

W rokowaniach, które prowadziła Chrześ. Demokracja z Centrolewem, wynikiły bardzo znaczne trudności wskutek czego Ch. D. najprawdopodobniej do bloku wyborczego Centrolewu nie przystąpi.

Kraków. Śledztwo w sprawie kongresu Centrolewu w Krakowie zostało obecnie wznowione. Sędzia śledczy przystąpił do dalszego przesłuchania uczestników kongresu.

Minister spraw wewnętrznych wystąpił na Radzie Ministrów z wnioskiem o przyznanie kredytów na przeprowadzenie wyborów. Prasa sanacyjna, pisząc o tem, dodaje, że kredyty te będą podlegały kontroli normalnej organów kontroli państwa.

Sterowiec Hr. Zeppelin przybył w środę o godzinie 8,40 rano do Moskwy, powitany w powietrzu przez samoloty sowieckie.

O położeniu rodaków naszych

po drugiej stronie granicy — w Niemczech — świadczy fakt następujący: We wsi Ostawa - Dąbrowa w niedzielę miała się odbyć na łące zabawa młodzieży i dla dzieci. Wobec niepogody zabawa się nie odbyła, ale sam fakt uwięzienia odnośnego miejsca spowodował napaść członków Reichswehry i Stahlhelmu, którzy przybyli w liczbie około 500. Pozrywali oni girlandy, wtargnęli do szkoły polskiej zamkniętej, przez rozbicie drzwi, potłukli tu obrazy Matki Boskiej i inne, nawet krzyż, potem weszli na dach i niszczyli dachówki. Obrzucając Polaków wyzwiskami i śpiewając „Deutschland Deutschland“, odjechali.

Systematyczne niszczenie polskich skrzynek pocztowych

Gdańsk. W nocy z soboty na niedzielę uszkodzono znów polską skrynkę pocztową w Gdańsku, tym razem na gmachu polskiego urzędu pocztowego nr. 1 przy Hevelius - Platz. Zastępca komisarza generalnego w Gdańsku p. Lalicki zwrócił się do senatu wolnego miasta, wskazując, że powtarzający się wypadek uszkodzenia polskiej skrzynki pocztowej zdaje się nabierać charakteru systematycznej akcji ze strony pewnych czynników. Pismo żąda poinformowania o wynikach wszczętego przez władze policyjne śledztwa, oraz powiadomienia o zarządzeniach, jakie wyda senat, aby raz na zawsze położyć kres tego rodzaju incydentom.

Walki w Buenos Aires skutkiem nieporozumienia

Nowy Jork 10. września. Associated Press donosi, że walki na ulicach stolicy Argentyny przypisać należy tragicznemu nieporozumieniu Miasto znajdowało się przez cały dzień w stanie największego zamieszania. Ludność opanowała paniką. spowodowana pogłoskami o ataku kontrrewolucjonistów na pocztę. Wstąpiła tam straż wojsk. pozapalała wszystkie latarnie w pobliżu tego gmachu, aby łatwiej móc bronić pocztę. Strzały te wzięto ze strony odwachu przy pobliskich gmachach rządowych za atak kontrrewolucyjny. Wobec tego odwachy te poczęły ostrzeliwać z karabinów maszynowych pocztę, zaalarmowały ludność cywilną, którą uzbrojono celem obrony nowych władz. W następstwie tego przyszło w całym mieście do walk ulicznych. Tłum zdobywał

arsenały, ażeby zaopatrzyć się w broń. Na wieść nieuzasadnioną zresztą, że statki wojenne w porcie stanęły po stronie kontrrewolucji, artylerja zaczęła ostrzeliwać okręty. Jeden strzał ugodził w kontrtorpedowiec. Dopiero po kilku godzinach zdołano przywrócić spokój.

Generał Uriburu zarządził ponowne aresztowanie prezydenta Irigoyana i wszystkich członków byłego gabinetu, dalej ażeby wydano wszelką broń będącą w posiadaniu prywatnym pod groźbą zastosowania po dwunastu godzinach prawa wojennego 15 osób ma być rozstrzelanych za grabież 4 urzędników pocztowych już rozstrzelano dlatego, że rzekomo mieli strzelać do obrońców gmachu pocztowego.

Spisek niemiecko sowiecki

„Izwestija“ zamieszczają artykuł wstępny, usiłujący zaprzeczyć niedawnym rewelacjom niemieckiej prasy demokratycznej o współpracy Hamersteina (kandydata na stanowisko szefa Reichswehry), oraz gen. Schleichera z dowództwem armii sowieckiej.

Wywody urzędówki sowieckiej są tak przejrzyste, iż stwierdzają istnienie ścisłego porozumienia wojskowego pomiędzy Niemcami, a Sowietami. Izwestija stwierdza, że nie można znaleźć dowodów, któreby stwierdzały, że wyżsi oficerowie

Reichswehry sprzyjają orientacji sowietofilskiej i niema żadnych faktów stwierdzających istnienie spisku niemiecko - sowieckiego, skierowanego przede wszystkim przeciw Polsce. Rewelacje demokratycznej prasy niemieckiej, zbliżonej do kanclerza Brueninga, są inspirowane przez te koła polityczne Niemiec, które dążą do zbliżenia z Francją i Polską. Izwestija grozi, że podobne wystąpienia prasy niemieckiej mogą przyczynić się do oziębienia stosunków sowiecko — niemieckich.

Kongres prasy katolickiej w Brukseli

Kongres prasy katolickiej Europy obraduje w Brukseli od poniedziałku. Przewodniczy mu pan Louis Gille, b. prezydent Stow. Katolików w Belgji.

Wysłuchano najprzód sprawozdania R P Bangha Bela z Węgier o podporządkowaniu prasy katolickiej Referent z zadowoleniem podkreślił stanowisko kierowników Akcji katolickiej, którzy większą niż dotychczas, przywiązują wagę do apostolstwa prasy, będącej najbardziej skutecznym środkiem do zreorganizowania społeczeństwa na podłożu zasad chrześcijańskich; następnie wysunął żądanie, aby katolicy byli coraz częściej i coraz dokładniej pouczeni o ich obowiązkach pod względem własnej prasy. Wikońcu sprawozdawca wyraził życzenie, by apostolstwo przy pomocy prasy wydało skutki i aby Akcja Katolicka zainteresowała się nim w sposób bardziej właściwy w szczególności o ile chodzi o rozprzestrzenianie dobrych dzienników.

Kongres bez zastrzeżeń zaaprobował wnioski R P Bengla Bela, które już — jak stwierdził H de Foureca — wprowadzili w życie biskupi Portu galji.

R P Cousidine, dyrektor Agencji Fides z Rzymu, wygłosił przemówienie, w czasie którego odczytał interesujące sprawozdanie o organizacji służby informacyjnej katolickiej.

Z niemieckiego kongresu katolickiego

Głównym przedmiotem obrad tak zwanego „Dnia Katolickiego“ w Niemczech, o którego odbyciu w Monasterze donosiliśmy, były zagadnienia wychowawcze.

Obszerne przemówienie o wychowawczych idejach socjalizmu wygłosił franciszkanin O. Breitenstein określając ideę tę jako antytezę przeciwstawiając chrześcijaństwu.

O niebezpieczeństwach grożących Kościołowi mówił biskup Monastyrza, ks. dr J Poggenburg zaznaczając w zakończeniu:

Fermenty antyreligijne, w formie ruchów bolszewickich, przenikające do nas będą dla Niemiec

Stwierdziwszy, że wielkie organy prasy światowej nie udzielają sprawom religijnym miejsca do jakiego normalnie miałyby one prawo i że prasa katolicka za wyjątkiem kilku najważniejszych czasopism, niezawsze jest poinformowana należyście, — R P Cousidine wniósł, aby przestudjowano środki dla naprawienia tej sytuacji.

Zauważył on, że należałoby ulepszyć już istniejące agencje narodowe, ustalić ściślejszy kontakt między pewnymi istniejącymi organizmami a prasą itd.

Troską o zbadanie możliwych w tym względzie realizacji mogłaby być powierzona specjalnej komisji, składającej się z dyrektorów dzienników i dziennikarzy, którzyby działała z konieczną przyczornością i przedstawiłaby rezultaty swoich badań najbliższemu kongresowi.

W następstwie dyskusji wyłoniono proponowaną przez R A Cousidine komisję, której przewodnictwem powierzono redaktorowi naczelnemu dziennika „La Croix“, R P Merklen.

Po zamknięciu zebrania uczestnicy podejmowali byli bankietem, któremu przewodniczył J E nuncjusz apostolski w Brukseli. Między innymi przemawiał w czasie bankietu również przedstawiciel Polski.

tylko wtedy groźne o ile natrafiają na wiarę słabą. Jeżeli jednak wiara nasza będzie żywa i manifestować się będzie w czynach, wówczas ze spokojem możemy patrzeć w przyszłość.

Zjazd w obradach swych położył szczególny nacisk na konieczność pacyfikacji świata.

Interesujący odczyt pod tytułem Wychowanie społeczeństwa w ideach pacyfistycznych przez prasę, wygłosił dr. Knecht.

Obecna na zjeździe delegacja francuska złożyła na cmentarzu na grobach żołnierzy niemieckich wieniec z szarfami o barwach republik francuskiej

Co jest istotnym pragnieniem kraju

Prasa sanacyjna usiłuje wmówić w swych czytelników, jakoby w społeczeństwie panowała nie nawiść do Sejmu i pogarda dla posłów będących rzekomo tylko ludźmi, dobro własne czy swego ugrupowania przekładających nad dobro publicznej. Prasa ta w swym rozmachu oskarżycielskim zapomina iż w tym potępionym Sejmie istniało stronnictwo rządowe, liczące przeszło 100 posłów, i najposłuszniejszą, wykonyującą wszelkie rozkazy zgóry.

Tymczasem samo twierdzenie o nienawiści i pogardzie jest w dzisiejszych warunkach całkowicie niezgodne z rzeczywistością. Politycy prorządowi popełniają więc błąd zasadniczy, jeśli opierają swe rachuby na fantazji i na tem co sami sobie ubzdurzyli.

Prawdą oczywiście jest, że pierwszy Sejm zawicidł oczekiwania patriotycznej inteligencji polskiej. Nie takim wyobrażano sobie nasz pierwszy parlament, naszą Konstytuante. Ale pomimo swych wad Sejm ten jednakże stał się wyraziście woli narodu w dobre niebezpieczeństwa, zagrożającego Ojczyznę. Umilkły w tym Sejmie spory i zawiści, w chwili, gdy nakazem historii była jedność narodowa. Sejm ten uchwalił Konstytucję, wprowadził nie doskonałą, ale w ówczesnych warunkach, gdy tliły się jeszcze zgliszczą powojenne i szerokimi potokami wlewała się do nas trucizna wschodnia — było to dzieło wielkiego znaczenia.

I Sejm drugiego powołania nie był wcale Sejmem hańby narodowej, jak to starają się niekiedy przedstawić, chociaż pełno w nim było fermentów, wywołanych świadomie przez emisariuszów dzisiejszych oskarżycieli. Powaga tego Sejmu istotnie obniżyła się. Najbardziej zaś zaszkodził mu brak godności, po przewrocie majowym, ujawniony ze strony większości radykalno-lewicowej.

Sejm rozwiązany obecnie — pisze Polska — pracować musiał w warunkach bardzo trudnych. Poziom jego w porównaniu z Sejmami poprzednimi był znacznie wyższy, więcej w nim było już ludzi wykształconych i umiejących pracować fachowo. Nie obyło się oczywiście bez cieni, ale rządził charakterystycznie, że pp Burdy i Baćmągi zasiadali na ławach bloku prorządowego, a mowy budzące wesołość i politowanie wygłaszał p. Sanoja, również członek tegoż klubu.

Trzeci Sejm, powitany może bez nadziei i radości — rychło jednak zaczął zjednywać sobie sympatje społeczeństwa. Walka tego Sejmu z bezkarnością nadużytych wyborczych, z marnotrawstwem, z rozdymaniem budżetu, walka o panowanie w Polsce prawa i o wymierzanie sprawiedliwości, bez oglądania się na osoby — budziły szerokie echa w całej Polsce.

Różnego rodzaju igraszki z Sejmem, niedopuszczanie otwarcia sesji nadzwyczajnej, znieważanie tej wysokiej instytucji państwowej, wybieranej przez cały naród — wywołały skutki wręcz odmienne w porównaniu z zamierzonymi.

Autorytet Sejmu wzrósł i wzmocnił się. Trzeba mieć oczy zamknięte i być pozbawionym słuchu, by nie spostrzec, jaki nastrój panuje w kraju poczynając od stolicy, a kończąc na zapadłej wsi. Opinia własnego kółka — to zero.

Każdą nową zniewagę Sejmu kraj zaczyna już przyjmować jako obrazę, wymierzoną nie tylko w posłów, między którymi zawsze mogą znaleźć się ludzie nieodpowiedni, ale jako obrazę społeczeństwa, reprezentowanego przez instytucję parlamentu.

Polska zawsze nienawidziła autokratyzmu, a dzieje pouczyły ją również i o tem, jak wyglądają rządy biurokratyczne. Polska doskonale widzi błędy swych parlamentarzystów, ale ani w autokracji, ani w biurokracji, w dodatku niefachowej, nie widzi zbawców. Reforma Konstytucji — to ko nieczność oparcia ustroju Rzeczypospolitej na istotnej równowadze władz. Kraj nie chce ani sejmowładztwa ani biurokracji samowolnej, według swego widzimisię tłumaczącej ustawy.

Obóz pomajowy w taktyce zohydzenia i lżenia Sejmu doszedł do granic ostatecznych, przestał już tem sobie pomagać, a tylko szkodzi wydatnie (własnym interesom). Jest to może kara za niechrześcijański stosunek do ludzi, za mieszanie w czambuł działaczy dla kraju zasłużonych z osobami stościami niegodnymi tytułu posła, kara nagania prawdy dla interesów osobistych i celów partyjnych, maskowanych bezpartyjnością.

Ale powinniśmy jednak zrozumieć, że każda nowa zniewaga Sejmu zwiększa tylko w Polsce pragnienie kulturalnych stosunków, takie zniewagi wyłączaających.

Cud Atlantyku

Kilka lat temu „Joao Bernardes — papa Bernardes jak go powszechnie zwano, właściciel oberży w wiosce Picoa na Azorach, wbiegł zadyszany do pokoju gościnnego swojej gospody i zgromadzonym tam gościom zakomunikował nieprawdopodobną wieść: „Widziałem w morzu syrenę!“

Zakotłowali się w izbie i ze wszech stron posypały się wołania i głosy: Niemożliwe! chcemy zobaczyć — prowadź nas papo! Poszli. Była piękna, jasna noc księżycowa i całe towarzystwo żywo dysputujące i gestykulujące zawzięcie skierowało się nad skalisty poszpanny brzeg morski, o który szumiąc rozbiły się szerokie fale oceanu. Zatrzymano się nad urwiskiem.

— Tam! — szepnął papa Bernardes, wskazując na wylaniającą się z wód rafę skalną. Minuta dwie — nic; jeno dysząca głęboko pierś bezmiaru wód, osrebrzona blaskiem miesiąca.

Wtem, głośniejsze uderzenie fali o skałę, głuchy plusk wody i z głębin wynurzyła się najprzód głowa. spowita w opadające na ramiona spłoty, potem biust kształtny i na koniec — trudne do wiary — lśniący łuskami rybi ogon! Syrena powoli wciągnęła się na rafę i zwinawszy ogon, siadła na osłizgłej skale.

Przez chwilę widzowie oniemieli, w zachwycie przyglądali się cudnej zjawie wodnej; potem nastąpiła wrzaskliwa namiętna wymiana zdań — Nimfa, usłyszawszy krzyki, przeraziła się i niebawem zsunęła się w głębie.

Działo się to przed pięciu laty. Od tego czasu syrenę wydiwano często. Wieść o Dziewicy Wód rozeszła się po szerokim świecie i do wioski Picoa poczęły ścigać zewsząd rzesze ludzkie, żadne ujrzenia tajemniczego zjawiska. Pewnej nocy nimfa przywiodła towarzyszkę i przez kilkanaście minut obie urocze istoty, na falach wodnych igrały społem.

Napływ podróżnych do Picoa wzrastał z roku na rok i gospoda papy Bernardes wręcz pękała od tłumów zjeżdżających gości. Papa potrafił wyzyskać tak korzystną koniunkturę i wnet powstał nowy, obszerny, komfortowo urządzone Hotel Bernardes, dokąd przez pięć lat ścigali bogacze z całego świata oraz uczeni, dla naocznego stwierdzenia Cudu Atlantyku.

Codziennie, po zachodzie słońca, liczni obserwatorzy zaludniali strome brzegi wyspy, aby napawać się widokiem zagadkowych stworzeń — a tymczasem papa Bernardes, siedząc przy kasie zwijał rulony złota i srebra i układał w grube paczki szeleszczące banknoty. I świetny interes szedłby dalej — gdyby nie głupie wścibstwo policji! — Oto, kiedy pewnego wieczoru nimfy igrały w najlepsze z niedalekiego portu wypłynęła motorówka strażnicza i kryjąc się za zwałami skał nadbrzeżnych, podkrađła się do miejsca syrenich zabaw. Zoczywszy zbliżającą się łódź, istoty wodne salwowały się ucieczką dając nura w morskie odmęty, lecz przedstawiciele praworządności nie dali wygrana i cierpliwie czekali aż wodne twory znów wypłyną dla zacerpienia powietrza i wówczas, manewrując przebiegle, pochwyliły obie ryby-dziewice.

W rezultacie okazało się, że były to córki prześlannego papy Bernardes, obie doskonale pływaczki których piękne rybie ogony były własnoręcznie dziełem mamy Bernardes. Podobno początkowo trick obliczony był jedynie na sensację lokalną, ale wnet papa spostrzegł, że ów kawał można zużytkować w znacznie szerszym zakresie i dobrze na nim zarobić.

Tak też postąpił i dorobił się fortuny. I nikt mu tego za złe nie wziął, ani jego współmieszkańcy, którzy też na tym interesie zarobili, ani policja, która w braku odpowiedniego paragrafu widziała się zniewoloną sprawę puścić płazem.

Port gdyński stale się rozwija

Rozwój portu gdyńskiego jest zdumiewający. W stosunkowo krótkim czasie powstało już sześć regularnych połączeń okrętowych z których trzy łączy Gdynię z portami europejskimi a trzy z portami Ameryki. W tej liczbie dwie linje są linjami wyłącznie towarowymi, a reszta utrzymuje się głównie z przewozu pasażerów.

Do sześciu regularnych linii należą: linja Gdynia — Le Havre, eksploatowana przez Francuskie Towarzystwo Transatlantyczne przy pomocy 2 statków pasażerskich: Pologne i Virginia. Statki te kursują pod banderą francuską. Linja Gdynia — Południowa Ameryka eksploatowana przez Towarzystwo Chargeur Rouins ma dwa statki Krakus i Światowid. Trzecia linja Gdynia — Londyn — Hull eksploatowana jest przez Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe i ma 4 parowce: Premier, Warszawa, Łódź i Rewa. Wszystkie statki pływają pod banderą polską. Linja Gdynia — Ameryka Północna jest własnością Polskiego Towarzystwa Transatlantycznego i posiada trzy parowce: Polonia, Kościuszko i Pułaski Wszystkie wyżej wymienione statki przeszły od niedawna pod banderę polską.

Liniami wyłącznie towarowymi są: Gdynia — Nowy Jork, eksploatowana przez American Steam Line, przy pomocy 9-ciu parowców towarowych pod banderą Stanów Zjednoczonych, oraz linja towarowa Żegluga Polskiej, łącząca Gdynię ze wschodnimi portami Bałtyku, przy pomocy statków Tczew i Chorzów.

10000 agitatorów dla zwalczania religji.

Z Moskwy donoszą, że kierownictwo polityczne czerwonej armji i marynarki wydało okólnik, w którym wskazuje się, że walka z religją nie jest prowadzona dość energicznie. Wobec tego kierownictwo polityczne proponuje przygotować w ciągu dwóch miesięcy 10 tysięcy agitatorów przeciw religji. Agitatorzy ci mają być podporządkowani związkom bezbożników, prowadzących walkę przeciw religji w czerwonej armji i marynarce. Oprócz tego w armji czerwonej mają być urządzone specjalne kursy dla zwalczania wpływów religijnych. Narazie zostało założ. 121 szkół dla kształcenia agitatorów.

O ziemię świętą.

Londyn. Daily Mail ogłasza artykuł wstępny w którym proponuje zręczenie się mandatu nad Palestyną przez Anglię na korzyść Włoch, które są jedynym państwem mogącym podolać trudne mu zadaniu przywrócenia porządku i ładu w Palestynie.

PRZEGLĄD PRASY.

Po ostatnich wywiadach.

Nie chcąc narażać Szan. Czytelników naszych na to, iżby pozbawieni byli gazety wskutek częstych konfiskat, będziemy się ograniczali — zamiast omawiania wydarzeń wewnętrznych w Państwie — do podawania głosów prasy niezajętej, z której przytaczać będziemy dosłowne wyjątki. Szan. Czytelnicy zrozumieją nas dobrze, jak zawsze dotąd, gdyż tego samego są zdania co my, jak wogóle opinia na Pomorzu jednolita, z wyjątkiem niewielu osobników, udających z tych czy innych względów „sanatorów“.

„Gazeta Warszawska“ omawiając ostatni wywiad premiera, zauważa m. in.:

„Konstytucja, której tak pilnie przestrzega p. premier, postanawia wyraźnie, że nie wolno dokonywać wydatków budżetowych bez ustawy. I oto w obronie pieniędzy, pieniędzy skarbowych występuje ten sam premier, który w roku 1927-28 przekroczył bez ustawy budżet o przeszło 600 milionów złotych, a który przed trybunałem stanu przyjął za to na siebie pełną odpowiedzialność. Przeciwno używaniu pieniędzy skarbowych na cele partyjne mówi premier, który polecił wypłacić ze skarbu 8 milionów złotych na fundusz wyborczy swojej partji. A notuje to wszystko i zapytuje o „zagrobowe pretensje do skarbu“ były ministrowie, do którego Najwyższa Izba Kontroli ma „zagrobowe pretensje“ w sumie kilkudziesięciu tysięcy nielegalnie podjętych i użytych pieniędzy skarbowych.

Krakowski „Czas“, zgadzając się z potępieniem obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej jednakże pisze:

Co się tyczy poruszonej również w wywiadzie sprawy pobierania djeł przez prezydium Sejmu i członków komisji kontroli długów państwa, jest ona comajmniej wątpliwa, — a nie ulega wątpliwości, że musi istnieć organ, który w przerwie spowodowanej przez wybory funkcje prezydałne sprawował.

Prawnicy z „Czasu“ dają więc do zrozumienia, że w tym wypadku nie mogą podzielić stanowiska p. premiera.

Obawy o przyszłość.

Krakowski chadecki „Głos Narodu“ zastanawia się nad pytaniem: Co będzie po upadku obecnego regime'u (rządów).

— Kto obejmie władzę? Zbyteczny doprawdy frasunek. Nie mamy geniusza pod ręką? Obejdziemy się bez geniuszów! Obchodzą się bez nich społeczeństwa cywilizowane. Dość gdy władza przejdzie w ręce uczciwe, poważne, spokojne, męskie. Dość, gdy oprze się na poszanowaniu prawa i szacunku dla swojego narodu.

Dokąd nas poprowadzą nowi władcy? Nie do bolszewizmu napewno bo samiby wówczas wisieli. — To powinni rozumieć ci, co boją się radykalizmu. Nie do rządów „wstecznicstwa“ — o tem dobrze wiedzą — choć nie zawsze to przyznają — przedstawiciele lewicy.

Tak, jak płonnie są dziś obawy anarchji, tak samo nie dopomyślenia jest powtórzenie stylu i programu „Rządu lubelskiego“. Pan Thugutt nie będzie już dziś zrywał korony z Orła Białego p. Daszyński nie będzie próbował pełnąć okręt na rozszalałe flukty rewolucji społecznej. Od gromkich haseł, od programów przebudowy świata przeszli nasi politycy do realnego życia.

Potoczy się ono po szlaku rozsądnych kompromisów“. „Kur. Warsz.“ podkreśla, że wywiad „daleko odbiega od formy wystąpień, wychodzących z ust mężów stanu“.

W sprawie ordynacji wyborczej „Kur. Warsz.“ wobec oświadczenia, iż ordynacja wyborcza pozostaje bez zmiany dlatego, „iż w tak szybkim czasie ułożenie czegoś innego byłoby trudne“ — pyta:

— Co p. marszałek Piłsudski rozumie tu pod pojęciem „tak szybkiego czasu“ — nie wiemy Czy chodzi tu o okres jedenastoletni odrodzonej państwowości polskiej, czy o cztery lata ery rządów pomajowych? Bo przecież niepodobna przypuścić, aby p. prezes rady ministrów miał tu na myśli pierwszy tydzień, który upłynął od rozpisania nowych wyborów: Nie po raz pierwszy chyba zetknął się teraz z obowiązującymi postanowieniami ordynacji wyborczej, które wszak tylko przez parlament zmienione być mogą.

Chora głowa.

Na marginesie nowego wywiadu z marsz. Piłsudskim czytamy:

P. premier postawił słuszną diagnozę: jesteśmy chory na ból głowy. Poza tem organizm jest zdrow a głowa — chora. Dlatego inne organy, zamiast współdziałać, są w stanie ciągłej wojny.

Zmysł równowagi ma siedzibę w głowie, ją więc przede wszystkim należy leczyć, (ABC).

Z tego samego chlewu.

„Nie choemy prostaować twierdzeń J. Piłsudskiego o „sądach“ do których członkowie BB rzekomo tak chętnie się zgłaszają. Ani do Trybunału Stanu, ani do sądów zwykłych zwolennicy sanacji się nie spieszą. Godzi się jeszcze zapytać, czy sprawy napadów od Zdzisławskiego do Dąbskiego stawili się przed sądem? Jakkolwiek nie byli to posłowie, przecież wyszli z tego samego „chlewu“ co BB! (Dziennik Wileński).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 10. września 1930 r.

ODEZWA!

Wobec coraz to gwałtowniejszych ataków nie mieckich na nasze Pomorze Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej dra Mościckiego na terenie całej Polski w październiku br.

„Miesiąc Pomorza”

celem obudzenia czujności na grożące Pomorzu niebezpieczeństwa. Tembardziej nie wolno nam milczeć tu w Chojnicach, gdzie wróg stoi u naszych drzwi! Jako prezes Związku Obrony Kresów Zachodnich w Chojnicach zapraszam niniejszym przedstawicieli władzy administracyjnej, sąmorządu, duchowieństwa, sądownictwa, wojskowości, szkolnictwa, prasy, urzędów organizacyj zawodowych społecznych, kulturalno - oświatowych oraz organizacji przysposobienia wojskowego na zebranie, które się odbędzie we czwartek 11 bm o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej dla zorganizowania akcji na terenie naszego miasta.

Dr. Korzeniowski.

Sztuka Kazimierza Rychterówny.

Biesiadą artystyczną w najwznioślejszym stylu jest każdy występ świetnej artystki - recytatorki Kazimierzy Rychterówny. Sztuka K Rychterówny par excellence współczesna, oparta na wir tuozowskiej technice, zastosowanych z prawdziwym wyrafinowaniem estetycznym do różnych stylów wygłaszanych utworów. Powszechny jest podziw dla technicznej sprawności i fenomenalnej pamięci Rychterówny, jednak najbardziej zdumiewa ją najistotniejsza cecha jej talentu — szczerść i siła rozpiętości skali uczuciowej. Repertuar artystki sięga od literatury starożytnej do poezji ostat. dni, a każdy utwór przez nią wygłaszany to inny rytm, inne tempo, inne brzmienie, inny gest i inna gra mimiczna. Tak zdumiewającą jest ta zdolność przeobrażeń artystki, tak doskonałe jej każdorazowe nastawienie psychiczne wobec przeżywanego utworu. Ta różnorodność wyrazu sprawia, że owe dwie godziny żywego słowa nietylko dla miłośników, lecz nawet dla ignorantów poezji są prawdziwym użyciem artystycznym. Mimo wielostronności rozległego repertuaru linia programu Rychterówny mieści się w granicach wzniosłej szlachetności. Czy jest to cecha passeistyczna, czy też raczej sztuka przeszłości? Wobec powszechnego spłykania smaku estetycznego, pozornie usprawiedliwionego psychozą wojenną, rozpowszechnione są upodobania dla sztuki rozrywkowej o przewadze apetycznych wrażeń. Produkcje artystyczne Rychterówny nie są jednak sposobem zabijania wolnego czasu, gdyż dają wzruszenia silne i niezapomniane, lecz okupione intelektualnie - uczuciowym wysiłkiem słuchacza. Nie jest to też sztuka na codzień, jak kino lub kabaret Raz do roku przeżyć godzinę poezji winno być duchową potrzebą każdej kulturalnej jednostki. Więć przypominamy najbliższy wieczór Rychterówny, jako rzadką okazję bogatych wzruszeń duchowych.

Program zawierać będzie najnowszy nigdzie nie wygłaszany jeszcze repertuar artystki.

Wicepatron Okręgowy Katolickiego Stowarzyszenia Młodz. Polskiej.

na powiat chojnicki pan Jagodziński z Lipieńca urządza w niedzielę dnia 14 września br o godz 16 po południu dla bratnich Stow. Kat Młodz Pol z Pawłowa i Chojnic w ogrodzie pana Pruskiego i wieczorek rodzinny, połączony z wspólną kawką. Wstęp bezpłatny mają wszyscy członkowie SMP męskie i żeńskie oraz rodzice i zaproszeni goście. Wieczorek odbędzie się w ścisłym zamku kółku. Obcym wstęp wzbroniony! Podczas wieczorku przygrywać będzie orkiestra SMP Chojnice. W razie niepogody wieczorek odbędzie się na sali.

Na dzisiejszym targu

placono: za funt masła 2,30 — 2.50 zł, mendel jaj 2,30 — 2.50 zł.

Założenie kartelu NPR. i ZZP.

W niedzielę wieczorem odbyło się zebranie zarządów i mężów zaufania filij Zjednoczenia Zawodowego oraz Towarzystw sympatyzujących z Narodową Partją Robotniczą. Zebranie zwołał prezes Narodowej Partji Robotniczej p. Zaremba. Po wstępnym przemówieniu zwołującego, do protokołu powołano p. Kubika.

Zebranie miało na celu stworzenia na naszym gruncie Związku Towarzystw Polskich. Po obszernej dyskusji postanowiono narazie od 1-go zamiaru odstąpić i do sprawy powrócić w chwili odpowiedniej. Uchwalono natomiast wspólnie utworzyć w Chojnicach kartel, który będzie miał za zadanie współpracować z należącymi do niego filjami.

Wybrano następujący zarząd: prezes — p. Zaremba (NPR) zastępca — p. Artjuch (ZZP. Rob. i Rzem.), sekretarz p. Bonik (ZZP. Rob. i Rzem.) zastępca — p. Kalinowski (ZZP. Rob. Rol. i Leśn.) skarbnik p. Artjuch (ZZP. Rob. i Rzem.)

Kino Nowości

wyświetla dziś, w środę po raz ostatni najwspanialszą kreację artystki Henny Porten w swym

najnowszym dramacie, przepojonym ożywczym blaskiem przeczystej miłości pt. „Pocałunek Kochanki” Dzieje rozmiłowanych w sobie dwojga istot. Kobieta, która pokochała mężczyznę, wierzącego we wzniosłe ideały. Dzielnie sekunduje najzdolniejszy amant Frank Lederer. Ceny zwykłe

Powiat

Malachin, powiat chojnicki. Pożar powstał dn 6 bm w stodole gospodarza Jakóba Pożarskiego na wybudowaniu w Malachinie Mimo energicznej akcji ratunkowej ogień przeniósł się z szaloną szybkością na chlew oraz na dom mieszkalny, który wraz z chlewem doszczętnie spłonął. Z płonącego chlewu nie zdołano wyratować jednej krowy, która się spaliła. Poza to pastwą płomieni padły wszelkie sprzęty domowe, 12 fur żyta i maszyny gospodarcze. Zabudowania ubezpieczone były w Towarzystwie Ubezpieczeń Port w Warszawie. Na sumę 3000 zł. gdy tymczasem szkoda wynosi około 7000 zł. Pożar spowodował syn Pozorskiego, który przy stodole bawił się zapalnikami, od czego zapaliła się słoma. Niech powyższy wypadek będzie przestroga dla rodziców, aby nie dawali do rąk dzieci zapalników.

Wiele. Pożar. W poniedziałek wieczorem około godziny 8,30 wybuchł w zabudowaniu gosp. Leszczyńskiego pożar, który zniszczył chlew i stodołę wraz ze zniwem, inwentarzem i narzędziami rolnicze. Właściciele spali przeto nie zdołali nic uratować. Zabudowania były zupełnie nowe odbudowane po zeszłorocznym pożarze. Spłonęła również stodoła sąsiada. Zagrożone strasznie domu sąsiada bronili z narażeniem własnego życia znany z akcji ratowniczej p. Br. Brzeziński, któremu należy się słuszne odznaczenie.

Z Pomorza

Sępólno. (Przyjęcie dzieci do I Komunii św.) W niedzielę dnia 7 września odbyło się w tutejszym kościele parafialnym przyjęcie dzieci do pierwszej Komunii św. O godzinie 10 wprowadzono do kościoła w uroczystej procesji i z pieśnią „Kto się w opiekę” do kościoła. Podczas mszy św. zwrócił się Czcigodny ks. proboszcz Grudziński do dzieci z serdecznym przemówieniem. Po uroczystym nabożeństwie zaprosił ks. proboszcz wszystkie dzieci na kawę, gdzie otrzymały obrazki pamiętankowe.

— (Ważne dla rolników.) Sekretariat Powiatowy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Sępólnie podaje pp. prezesom i członkom kółek rolniczych do wiadomości, że na skutek starań Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego został wydany okólnik przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego do P. Inspektorów Szkolnych do zwolnienia dzieci szkolnych w wieku powyżej lat 10 w razie konieczności, potrzeby na przeciąg najwyżej jednego tygodnia do pomocy rodzicom przy wykopywaniu ziemniaków.

Dotychczasowe ferie jesienne zostały zniesione.

Matka Boska z dzieckiem objawiła się na Wileńszczyźnie?

Z Wilna donoszą: Mieszkańcy miasteczka Jasuny od kilku dni żyją pod silnym wrażeniem cudu, jaki miał się wydarzyć w tej miejscowości.

Dwom dziewczynom przy przydrożnym drzewie miała się ukazać Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus. Jedna z dziewczyn została przytem uzdrowiona.

Gdy wieść ta rozeszła się wśród mieszkańców zaczęło się odprawianie modłów, a mieszkańcy na drzewie zaczęli wieszać vota.

Równocześnie z miejscowości pobliskich rozpoczęły się procesje. Z Wilna wczoraj wyjechało do Jasun około 100 osób. W dniu dzisiejszym jako w dniu Narodzenia Matki Boskiej, przyjechało kilkakrotnie osób do Jasun.

Sprawą zainteresowały się nietylko władze kościelne ale i administracyjne.

Gięta bydła ca

Poznań, dnia 9. IX. 1930.

A. Woly:		Bydło:	
a) pełnomięsne wytuczone woly, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprężane	126—130	1. młodsze	42—43
b) pełnomięsne wytuczone woly od 2—3 lat	116—120	2. starsze	—
B. Stadniki:		1. młodsze	36—38
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	120—126	2. starsze	—
b) nietuczone	110—118	c) mięsne	—
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	100—110	d) miernie odżywione	—
C. Jałówki i krowy:		a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	40—42
a) pełnomięsne, wytuczone jałówki, najwyższej wartości rzeźnej	136—144	b) pełnomięsne	33—36
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	130—142	c) mięsne	30—32
c) stare wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	122—128	d) miernie odżywione	—
d) miernie odżywione jałówki	100—108	e) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	43—45
e) liche odżywione krowy	70—80	b) pełnomięsne	37—40



ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	164—176
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	154—160
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	144—150
e) liche ssaki	130—140
Owce:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—150
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owcy	120—130
c) miernie odżywione skopy i owce	000—000
Swinie:	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	192—196
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	184—190
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	174—180
e) mięsne swinie ponad 80 kg.	168—172
f) maciory i późne kastroty	156—164

Przebieg targu bardzo spokojny.

Gięta bydła

Gdańsk, dnia 9. IX. 1930 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)		
A. Woly:	Bydło	Gulden
a) pełnomięsne wytuczone woly, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	42—43
	2. starsze	—
b) pełnomięsne	1. młodsze	36—38
	2. starsze	—
c) mięsne	—	—
d) miernie odżywione	—	—
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	40—42	
b) pełnomięsne	33—36	
c) mięsne	30—32	
d) miernie odżywione	—	
C. Krowy:		
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	39—40	
b) pełnomięsne	33—36	
c) mięsne	23—26	
d) miernie odżywione	do 20	
D. Jałówki:		
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	43—45	
b) pełnomięsne	37—40	
c) mięsne	33—36	

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	70—75
b) najprzedniejsze ssaki	60—65
c) średnio tuczone cielęta i średnie ssaki	60—65
d) liche ssaki	35—40

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	38—40
c) mięsne owce i skopy	32—36

Swinie

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	59—60
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	58—60
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	56—58
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	55—56
e) mięsne swinie 60—80 kg. żywej wagi	—
f) mięsne goniżej 60 kg. żywej wagi	—
g) maciory i późne kastroty	54—58

RUCH w TOWARZYSTWACH

Koło Pan. Kolejowego Przesposobienia Wojskowego. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godzinie 11 w poczekalni I kl. dla kobiet. O liczny udział prosi Zarząd.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Teatru Ludowego w Chojnicach odbędzie się w sobotę, dnia 13 o godz. 6-tej wieczorem w hotelu Priebe. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Towarzystwo Ludowe Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 13 9 o godzinie 16 w Hotelu Centralnym. Na porządku dziennym wykład p. Grochowskiego i inne bardzo ważne sprawy. Liczny udział bardzo pożądanym. Zarząd.

Bractwo Strzeleckie Chojnice. Strzelanie o premję odbędzie się w niedzielę dnia 13 września 1930 r. począwszy od godziny 4-tej popołudniu. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Z Pomorza

Kościierzyna. (Kajzer czmychnął z aresztu policyjnego.) Znamy bandyta Augustyn Kajzer o którego ujęciu pisaliśmy zdołał wyłamać się z aresztu policyjnego. Kajzer zbiegł w niewiadomym kierunku. Jest to już może 20 z rzędu wydostanie się Kajzera z rąk sprawiedliwości.

Gralewo. pow. działdowski. (Pół roku z bandażem we wnętrzu.) Marta Wawrzyniakowa żona cieśli, w ręk poddała się operacji. Operacja wypadła pomyślnie a jednak W. po opuszczeniu szpitala odczuwała coraz to większe bóle, tak, że męza ogarnęła wielka troska o życie żony, wobec tego noszono się z myślą poddania się ponownej operacji, aż tu w ostatnich dniach w wnętrzu niebezpiecznej żony wyszedł bandaż długości 1 metra. Bandaż ten najprawdopodobniej zostawiono w niej przy operacji i byłby ją niemal przyprawił o życie. Jak dostał się on do kiszek? Gdzie tak zrecznie operują?

Sępólno. Pryszczycę stwierdzono w zagrodzie pana Juliana Gondka w Sępólnie i Pauliny Erdmann w Przepańkowie i u Franciszka Zubki w Małej Cerkwicy pryszczycę wygasa — U świni Emilla Metxa w Sępólnie stwierdzono różycę.

Kartuzy. (Poświęcenie sztandaru Cechu Szewskiego.) W niedzielę odbyło się poświęcenie nowego sztandaru tutejszego cechu szewskiego. Cech posiadał już dawno sztandar, ale z biegiem lat stary sztandar się zniszczył. O godzinie 14 nastąpił wymarsz z Hotelu Centralnego do kościoła. W pochodzie brało udział 9 sztandarów w tym sztandar Cechu szewskiego z Kościierzyny i Wejherowa. Do pochodu przygrywała orkiestra 59 pułku piechoty. Poświęcenia dokonał i w serdecznych słowach przemówił ks. proboszcz Połomski. Z powodu niepogody odbyła się uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych w sali p. Krefty. Gości przywitał pan Rychert. Gwoździ pamiątkowych ofiarowano 25. Na uroczystości był także obecny

wiceprezes Izby Rzemieślniczej pan Molin, który wręczył także dyplom za 25 lecia mistrzostwa staremu Klonowskiemu. Na zakończenie odśpiewano przy akompaniamencie orkiestry „Nie rzucim ziemi“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Grudziądz. (Śmierć dziecka pod kołami samochodu.) W czasie wzmożonego ruchu jaki panował w niedzielę a to z powodu wyścigów motocyklowych, miało miejsce kilka wypadków nieszczęśliwych. W godzinach przedpołudniowych na ul. Lipowej pod pedzające auto wpadło dziecko. Zostało ono przejechane na śmierć.

Lniano. (Kradzieże.) W ostatnich tygodniach zachodziły w tut. okolicy liczne kradzieże. I tak w Wętfu dokonano kradzieży warzyw a ostatnio owoców (moreli) W Jastrzębiu dokonano kradzieży świń (tuczników) W Jędrzejewie — Wętfiu dokonano kradzieży drobiu. We wszystkich wypadkach sprawcy pozostali niewyśledzeni.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 11-go września b. r. o godzinie 10.30 sprzedam w Chojnicach największą dającemu za gotówkę: 1 fortepian. Zbiórka licytantów u spedytora Nowackiego przy ul. Dworcowej. 2109

Szeleziński
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

W czwartok, dnia 11-go września br. o godz. 16.30 sprzedam w Charzykowie przed sołectwem największą dającemu za gotówkę: 3 warchlaki 3 cielęta 1 żrebaka (gniady). **Szeleziński** 2108 komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 11-go września br. o godz. 18-tej sprzedam w Powalkach przed sołectwem największą dającemu za gotówkę: 1 bryczkę Zbiórka licytantów w moim biurze o godz. 15. 2105

Szeleziński
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

W piątek, dn. 12-go września br. o godz. 9.30 sprzedawac będę w Brusach przed dworcem największą dającemu za gotówkę: 8 m² balów 4 metrowych **Szeleziński** 2106 komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 11-go września br. o godz. 11.30 sprzedam w Brusach największą dającemu za gotówkę: 1 samochód marki „Chevrolet“ Zbiórka licytantów w lokalu p. Cysewskiego. **Szeleziński** 2107 komornik sądowy.

Broszurki

o Teresie Neumann z Konersenth przez ks. W. Wielewskiego poleca **Księgarnia Dzien. Pomorsk.**

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

Kto chce korzystać z kredytu

sam winien oszczędzać, lokując — swój płynny kapitał w —

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

Do zasiewów jesiennych

polecamy ze składu na kredyt do marca 1931 r.

Azotniak, Superfosfat, tomasyne, sól potasowa i kalnit.

Dostarczamy również wszystkie gatunki nawozów sztucznych w partjach wagonowych wprost z fabryk. Do zaprawy zboża polecamy najlepszą krajową bajkę

„Ziarniak“

i wypożyczamy bezpłatnie aparaty do tego.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe Chojnice tel. 24.

Na sezon szkolny

polecamy

teki, tornistry, książki, śpiewniki, słowniki, tabliczki, gąbki, zeszyty, bruljony, piórniki, cyrkle, kompas, kredki, farby, trójkąty, linje, bloki itd.

Księgarnia

„Dziennika Pomorskiego“.

Wezorał 9. b. m zgubiono damski ręczny zegarek

Idąc między 6-tą a 7-mą ulicami Dworcowa, plac Jerzego, Gdańska, Kościelną i Gimnazjalną. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot z wynagrodzeniem. **Dworcowa 64. parter.**

Dzielnice świeżo wędzone

MORENKI

poleca **K. Domański.**

Piec piekarski

z dwoma bocznymi paleniskami dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż.

Troka, Dworcowa 27.

Kowal

z własnymi narzędziami poszukuje posady lub dzierżawy, od 1. stycznia 1931 Zgłosz. skierować proszę do eksp. Dzien. Pom.

Ekspedjentkę

z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz

Magazyn Obuwia J. Kowalska, Dworcowa 8.

Potrzebna

pokoju

na wieś, umiejąca dobrze prasować.

Majątność Krojanty

Doch. dząca

dziewczyna

od zaraz potrzebna. **Dworcowa 53. I piętro.**

Pokoje umeblowane

do wynajęcia. **Dworcowa 22.** Wehód z Owczarskiej II. p.

KINO NOWOSCI

W czwartek 11 bm. o godz. 8.15

Wielki superfilm doby obecnej!

Belgji nic nowego

Wstrząsająca tragedia życiowego bankruta.

W rolach głównych uroczą

Ewa Grey i Malcolm Fodd.

Prześliznięte zdjęcia z natury! Nadludzkie poświęcenie! Ostatni z rodu! Dla szczęścia drugich!

Ceny zwykle!

Ceny zwykle!

Należy wiedzieć, że już w roku 1892 prof. Instytutu Higienicznego w Lipsku **Dr. Hoffmann** polecił

„Chleb Steinmetz'a“

jako **najzdrowszy** i **najodpowiedniejszy** dla przyrządów pokarmowych.

Chleb ten jest sporządzony z **czyszczonego i luszczzonego** zboża. I jako taki, tak dla zdrowych jak i dla chorych polecony jest przez słynnych lekarzy, jak Dr. Brosimiego z Lugano, Dr. Bircher-Bennera, z Zurichu: Dr. Gerson - Bielefelda i wielu innych.

Spróbujmy go również! Chleb ten pod nazwą

„Chleb posilny Steinmetza“

nabyć można

w piekarni p. Troki, Chojnice ul. Dworcowa 27, w składzie „Merkur“ Chojnice ul. Młyńska 13, J. Szyszkęgo, Chojnice ul. Gdańska 32. i w firmie Jasnoch Rynek.

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie. Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokesty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. **Juljan Hubert** Chojnice, Pomorze. **Gdańska 18.** Telefon 219. rok zał. 1894.

Nadszedł nowy transport:

Fajansów.

Talerze, filiżanki, miski, garnki do mleka, dzbanki do kawy. Komplet kuchenne i do mycia.

Porcelany.

Półmiski, miski, talerze, filiżanki, Serwisy do kawy i herbaty.

Szkła.

Szkła do zaprawiania, celindry. Szkła do gotowania, „Hortensia i Weck“. Kleliszki do wina, likieru szklanki do piwa, salaterki.

Ludwik Rasch

Chojnice.